

GŁOS PABIANIC

ORGAN WKŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV (VII)

LÓDŹ, ŚRODA 7 LUTEGO 1951 ROKU

Nr 37

Grabarze bezpieczeństwa Francji posłuszni rozkazom Trumana — popierają odwetowców niemieckich Delegat Polski w ONZ — o oświadczeniu Francois-Ponceta

LAKE SUCCESS (PAP). — Delegat Polski w ONZ dr. J. Suchy złożył na konferencji prasowej następujące oświadczenie:

Sprawa, którą mam zamiar porużyć, jest to sprawa stanowiska nie których francuskich meżów stanu wobec granicy polsko - niemieckiej. Wiadomo powszechnie, że Francja, która ma pewne zobowiązania międzynarodowe, jak i inni członkowie ONZ, uprawia w chwili obecnej odnośnie Niemiec Zachodnich politykę, która stworzyć może poważne zagrożenie pokoju w Europie! Polityka ta, prowadzona pod naciskiem Stanów Zjednoczonych, polega na jawnej aprobacie i popieraniu militarystycznych i rewizjonistycznych tendencji reprezentowanych przez koła mające kontrolę nad zachodnią strefą okupacyjną Niemiec. Ta niebezpieczna polityka rządu francuskiego znalazła jaskrawy wyraz w oświadczeniu złożonym 30 stycznia br. w Kilonii przez wysokiego komisarza Francji w Niemczech p. Andre Francois - Poncet. Oświadczeniem tym, skierowanym przeciwko Polsce, przeciwko żywotnym interesom Francji i przeciwko pokojowi w Europie, pragnę się właśnie zająć. Jak wiadomo, 27 stycznia br. rząd Polski i rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej podpisyli akt o wytyczeniu w terenie ustalonej i istniejącej granicy polsko - niemieckiej. Akt ten wprowadził w życie postanowienia umowy polsko - niemieckiej, podpisanej 6 lipca 1950 roku w Zgorzlecu, a ustalającej pokojową granicę między obu narodami, zgodnie z umową poczdamską z 2 sierpnia 1945 roku.

Po zakończeniu ostatniej wojny przedstawiciele rządu francuskiego przy wielu okazjach nie tylko wyrażali swą zgodę na granicę polsko - niemiecką na Odrze i Nysie Łużyckiej, ale wyrażali także przeświadczenie, że nowe zachodnie granice Polski mają zasadnicze znaczenie dla utrzymania pokoju w Europie. Oficjalne oświadczenie w tej sprawie, złożone zostało przez francuskiego ministra spraw zagranicznych — Georges Bidault podczas sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Paryżu 10 lipca 1946 r.

Dwa miesiące później, — 9 września 1946 r., — ambasador Francji w Warszawie Roger Garreau w wywiadzie, udzielonym Polskiej Agencji Prasowej, oświadczył co następuje: „Cały naród francuski uważa, że granice Polski, wyznaczone w Poczdami, są całkowicie usprawiedliwione zarówno z punktu widzenia historycznego, jak i z punktu widzenia bezpieczeństwa Polski i wszystkich narodów”.

9 kwietnia 1947 r. francuski minister spraw zagranicznych Bidault, podczas debaty nad zmianami terytorialnymi na wschodzie Niemiec, dokonany w Poczdami, raz jeszcze oświadczył w Moskwie, że „rząd francuski ze swej strony nie będzie się sprzeciwiał tym decyzjom, jakkolwiek zostały one powzięte pod jego nieobecność”.

W całkowitej sprzeczności ze wskazanymi deklaracjami przedstawicieli rządu francuskiego, p. Francois Poncet oświadczył 30 stycznia br. w Kilonii, że „Francja nie uznaje obecnych wschodnich granic Niemiec”.

Oświadczenie p. Andre Francois-Poncet jest zrozumiałe w świetle wspólnego komunikatu, wydanego ostatnio przez prezydenta Trumana i premiera Rene Plevena. Jest jasne, że pod dyktando rząd francuski zdecydował się porzucić sprzeciw

wobec remilitaryzacji Niemiec. P. Pleven zgodził się — według słów komunikatu — na „postępujące stopniowo ściślejsze włączenie pod każdy względem Niemiec do silnej wspólnoty zachodniej”.

P. Pleven zaakceptował także politykę „udziału Niemiec we wspólnym wysiłku obronnym, zgodnym z decyzjami powziętymi w Brukseli”, — politykę, która oznacza w rzeczy wistej zgodę na odrodzenie w Niemczech tych sił, których ofiarą mi byli nie tak dawno Polska, Francja i cała Europa.

(Dokończenie na str. 2)

Wrocław (PAP). — Bronisław Waltosz, górnik kopalni „Victoria”, wystąpił na łamach „Gazety Robotniczej” z apelem do swych towarzyszy pracy, wzywając ich do wzmocnienia walki o obniżenie kosztów produkcji węgla. Waltosz zobowiązał się zwiększyć głębokość wębłu o 50 cm., wykonywać cykl w ciągu jednej zmiany, zwiększyć wydajność o 5 proc.

Wrocław (PAP). — W dalszym ciągu sesji Rady Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet delegatka kobiet włoskich Longo wygłosiła referat w sprawie obrony dzieci. Podkreśliła ona, że wykonanie tego zadania pozostaje w ścisłym związku z walką o pokój. Wskutek przygotowań wojennych dzieci przebywa w obozach koncentracyjnych i więzieniach. W Jugosławii klika Tito zamierza wydać faszystom greckim dzieci greckich bojowników o pokój. W krajach kolonialnych i półkolonialnych umiera setki tysięcy dzieci. W Korei jedna trzecia część ofiar agresji amerykańskiej stanowią dzieci koreańskie.

Nad referatem rozwinęła się obszerna dyskusja. Rada Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet skierowała do rządu francuskiego ostry protest przeciwko wydaniu zakazu działalności tej organizacji na terytorium Francji. W innej rezolucji protestacyjnej Rada potępiła zbrodnie rasistów amerykańskich wobec Murzynów.

Cenny dar NRD dla mieszkańców powiatu wolińskiego. SZCZECIN (PAP). — W Świnoujściu, pow. Wolin, w szczecińskie, odbyło się ostatnio uroczyste przekazanie przez przedstawicieli Niemieckiej Republiki Demokratycznej społeczeństwu pow. wolińskiego cennego daru w postaci kompletnego urządzenia gabinetu lekarskiego, gabinetu dentystrycznego, pracowni dentystryczno-technicznej i wielu przyrządów lekarskich.

WASZYNGTON. Minister skarbu USA przedstawił w komisji budżetowej Izby Reprezentantów rządowy plan niezwłocznego podniesienia podatków o blisko 10 miliardów dolarów.



Zespół młodzieżowy Mirki Tomaszewskiej z LZPO, który pierwszy w Łodzi zastosował metody Lidii Korabielnikowej — otrzymał dyplom uznania oraz nagrody pieniężne za doskonałe wyniki w akcji oszczędzania.

21 luty - dniem solidarności z młodzieżą krajów kolonialnych

WARSZAWA (PAP). — W dniu 21 bm. postępową młodzież całego świata będzie obchodziła dzień solidarności z młodzieżą krajów kolonialnych. Międzynarodowy Związek Studentów ogłosił w związku z tym odezwę, w której czytamy m. in. Obowiązkiem studentów jest pracować czynnie nad zabezpieczeniem pokoju i nad bezpieczeństwem narodów. Pokój ten nie może stać się rze-

czywistością tak długo, jak wolność, niezawisłość i prawo wszystkich narodów do samostanowienia nie są przestrzegane. W dniu 21 bm. MZS daje wyraz swej solidarności ze studentami Korei, krajów Azji Południowo-Wschodniej, Afryki, Środkowego Wschodu i Ameryki Łacińskiej, walczącymi o niezawisłość i wolność swoich narodów.

Bronisław Waltosz z kopalni „Victoria” wzywa górników do walki o obniżkę kosztów produkcji węgla

Wrocław (PAP). — Bronisław Waltosz, górnik kopalni „Victoria”, wystąpił na łamach „Gazety Robotniczej” z apelem do swych towarzyszy pracy, wzywając ich do wzmocnienia walki o obniżenie kosztów produkcji węgla. Waltosz zobowiązał się zwiększyć głębokość wębłu o 50 cm., wykonywać cykl w ciągu jednej zmiany, zwiększyć wydajność o 5 proc.

Wrocław (PAP). — W dalszym ciągu sesji Rady Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet delegatka kobiet włoskich Longo wygłosiła referat w sprawie obrony dzieci. Podkreśliła ona, że wykonanie tego zadania pozostaje w ścisłym związku z walką o pokój. Wskutek przygotowań wojennych dzieci przebywa w obozach koncentracyjnych i więzieniach. W Jugosławii klika Tito zamierza wydać faszystom greckim dzieci greckich bojowników o pokój. W krajach kolonialnych i półkolonialnych umiera setki tysięcy dzieci. W Korei jedna trzecia część ofiar agresji amerykańskiej stanowią dzieci koreańskie.

Brońmy pokój — brońmy naszych dzieci

Referat Włoski — Longo na berlińskiej sesji MDDK

BERLIN (PAP). — W dalszym ciągu sesji Rady Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet delegatka kobiet włoskich Longo wygłosiła referat w sprawie obrony dzieci. Podkreśliła ona, że wykonanie tego zadania pozostaje w ścisłym związku z walką o pokój. Wskutek przygotowań wojennych dzieci przebywa w obozach koncentracyjnych i więzieniach. W Jugosławii klika Tito zamierza wydać faszystom greckim dzieci greckich bojowników o pokój. W krajach kolonialnych i półkolonialnych umiera setki tysięcy dzieci. W Korei jedna trzecia część ofiar agresji amerykańskiej stanowią dzieci koreańskie.

Z całego świata

NOWY JORK. USA zaproponowały Australii i kilku innym krajom, które brały udział w wojnie na Pacyfiku, wszczęcie rokowań o separatystyczny traktat pokojowy z Japonią.

PEKIN. Komitet wykonawczy japońskich związków zawodowych skierował do Chińskiej Federacji Zw. Zaw. pismo, w którym stwierdza, że naród japoński zdecydowany jest nie prowadzić wojny przeciwko narodowi chińskiemu i gotów jest walczyć przeciwko imperialistom i ich agentom.

Cenny dar NRD

dla mieszkańców powiatu wolińskiego. SZCZECIN (PAP). — W Świnoujściu, pow. Wolin, w szczecińskie, odbyło się ostatnio uroczyste przekazanie przez przedstawicieli Niemieckiej Republiki Demokratycznej społeczeństwu pow. wolińskiego cennego daru w postaci kompletnego urządzenia gabinetu lekarskiego, gabinetu dentystrycznego, pracowni dentystryczno-technicznej i wielu przyrządów lekarskich.

Milion ton nawozów sztucznych na wiosenną akcję siewną

WARSZAWA (PAP). — Na tegoroczne zasiewy wiosenne rolnictwo otrzyma ogółem 934.476 ton nawozów sztucznych, tj. o 104.205 ton więcej niż wiosną 1950 r. Ponadto na wiosenną kampanię siewną przeznaczają się znaczne ilości wapna nawozowego. Spółdzielnie gminne posiadają już na składach ponad 75 proc. ogólnej ilości nawozów sztucznych, całkowita

Skup zboża zakończymy w terminie

Termin wykonania rocznego planu skupu zboża wyznaczony został na dzień 28 lutego br. Trzeba stwierdzić, że jesteśmy na tym odcinku mocno opóźnieni. Po pierwszych sukcesach osłabia nasza uwaga i zaniedbano należyte i terminowe walki o chleb. A przecież ze zboża korzystają nie tylko robotnicy w mieście. Odbrymnia ilość chłopów na wsi zakupuje dziś w piekarniach i sklepach spółdzielczych chleb. Przeważająca część chłostwa mało- i średniorolnego rozumie i docenia celowość planowego skupu zboża. Przekonał się on jeszcze latem ubiegłego roku, kiedy otrzymywali poważne kredyty i zboże na zasiew. Również i w bież. roku chłop ci otrzymują dziesiątki tysięcy ton zboża siewnego na przedwzrost. Dlatego też masy pracującego chłostwa wywiązały się w zasadzie z odstawy nadwyżek, dając wyraz swemu stosunkowi do tego ważnego zadania państwowego w licznych manifestacjach i zbiorowych odstawach zboża. Z drugiej strony poważna ilość elementu kulackiego sabotowała i sabotuje po dzień dzisiejszy akcję skupu zboża, magazynując i ukrywając nadwyżki.

Jak przedstawia się wykonanie planu skupu zboża na terenie woj. łódzkiego? Donosiliśmy przed kilku dniami, że nasze województwo zajmuje jedno z ostatnich miejsc w kraju. Dlaczego tak się dzieje? Czy plan skupu zboża nie jest realny i uczciwie wymierzony? Nieprawda. Mielimy niejednokrotnie wspaniałe przykłady entuzjazmu mas chłopskich, a szczególnie matorolnych chłopów, którzy dawali wyraz prawidłowości polityki państwa w tej dziedzinie i słuszności zatwierdzonych planów. Jednak entuzjazm ten nie był należycie wykorzystywany. Organizacje partyjne i społeczne nie doceniły wroglej działalności kulackiej, szepanej propagandy, wpływającej destrukcyjnie na część chłostwa, zwłaszcza średniego. Nasi towarzysze w powiatach, gminach i gromadach nie potrafili w pełni ubojować mas pracującego chłostwa, upolitycznie walki o planowy skup, ażeby w ten sposób wykryć i zde-maskować uchylających się od sprzedaży kulaków. A przecież fakty takie miały miejsce w naszym województwie. Bo o czym świadczy przykład kulaka Beldowskiego, u którego znalezione żarty przez wołki, zniżyły stóg zboża z 1948 r.

A takich beldowskich mamy dziesiątki i setki w województwie. Kulacy: Nawrocka, Wachowska, Misiolok, Krawczyński, Miska, Wawrzyniak i wielu innych — właściciele kilkunastu i kilkudziesięciu ha ziemi, uchylają się od sprzedaży i ukrywają zboże.

Fakty te świadczą o wyraźnym sabotażu ze strony kulaków. I dlatego należy wzmocnić pracę polityczną, maksymalnie zaktywizować pracujące chłostwo i uzbroić je w walce klasowej przeciwko elementom wyzyskującym i ich zausznikom, pragnącym zahamować prawidłowy rozwój akcji skupu zboża.

W akcji tej należy wyjaśnić też części średniorolnego chłostwa, która nie wywiązała się jeszcze ze swych obowiązków, że w myśl rozporządzenia Rady Ministrów o ile nie dostarczą do dnia 28 lutego br. całkowitej ilości zboża określonej rocznym zobowiązaniem, będą płacić zaliczkę na poczet podatku gruntowego według podwyższonej stawki i to w zbożu.

W rozpoczętej wielkiej batalii o chleb — koniecznym jest stosowanie wszelkich form pracy politycznej, agitalcji masowej i indywidualnej oraz propagandy poglądowej.

Dotychczasowe doświadczenie wskazuje, że tam, gdzie aktywnie pracowały organizacje partyjne i społeczne, tam, gdzie w umiejętny sposób prowadzono walkę o chleb — tam zadanie zostało wykonane. I dlatego obok innych form pracy politycznej należy wprowadzić w każdy wsi tablicę, na których umieszczone będą nazwiska przodujących w dostawie chłopów oraz oddzielnie nazwiska szkodników i wrogów, sabotażujących wykonanie planu.

Zboża mamy na wsi pod dostatkiem, urodzaj w ub. roku był dobry, plan jest wykonany i tylko od naszej aktywności, od właściwej pracy organizacji partyjnych, społecznych i administracji państwowej zależy nasze zwycięstwo w walce o chleb. A województwo łódzkie ma wszelkie szanse ku temu, by odrobić zaległości i zająć należną mu pozycję w kraju.

Informacja o stosunkach gospodarczych między Polską a Chinami

WARSZAWA (PAP). — Przewodniczący polskiej delegacji rządowej dla rokowań gospodarczych z Chińską Republiką Ludową, wice-minister żeglugi ob. L. Bielski udzielił po powrocie z Pekinu przedstawicielowi PAP następującej informacji:

Dnia 29 stycznia 1951 r. zostały zawarte w Pekinie pomiędzy Centralnym Rządem Ludowym Chińskiej Republiki Ludowej a Rządem Rzeczypospolitej Polskiej cztery umowy o wielkim znaczeniu dla rozwoju współpracy gospodarczej pomiędzy Polską a Chinami.

Zawarto następujące umowy: Umowę o wymianie towarowej i płatnościach pomiędzy Polską a Chinami na rok 1951.

Umowę żegludową pomiędzy Polską a Chinami.

Umowę o obsłudze pocztowej pomiędzy Polską a Chinami.

Umowę o obsłudze telekomunikacyjnej pomiędzy Polską a Chinami. Spośród czterech podpisanych u-

Hutnicy wybierają nowe władze związkowe

KATOWICE (PAP). — Aktyw Związku Zawodowego Hutników, wykonując uchwały VI Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych, przystąpił z dniem 15 stycznia br. do przeprowadzenia kampanii sprawozdawczo-wyborczej we wszystkich za-

kładach pracy przemysłu hutniczego. W ostatnich tygodniach przeprowadzono wybory w około 2.000 grup związkowych.

Wybory trwać będą do końca lutego br. i obejmą około 70 zakładów.

Ataki oddziałów wietnamskich w rejonie Vinh-Yen

PARYŻ (PAP). — Z Saigona donoszą, że wyładowywanie samolotów z lotniskowca amerykańskiego odbywa-

się tam pod ochroną wojska z samochodami pancernymi. Saigon znajduje się faktycznie w stanie oblężenia. Na ulicach miasta krążą silne patrole wojska i policji. Szef policji zapowiedział nowe zarządzanie represyjne. Na północny wschód od Saigona trzy ciężarowe samochody francuskie natadowane żywnością dostały się w ręce oddziałów wietnamskich.

Na drodze między Hanoi a Haiphong wojskowy samochód francuski najeżdżał na minę i wyleciał w powietrze. Oddziały wietnamskie dokonały licznych nępczych ataków w okolicach Vinh-Yen w odległości 60 km. na północny wschód od Hanoi.

Zadania polskich obrońców pokoju

Posiedzenie rozszerzonego Komitetu Wykonawczego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju omówiło aktualne zadania polskiego ruchu obrońców pokoju. Wyniki obrad Komitetu Wykonawczego zawarte w rezolucji mają znaczenie obowiązującej dyrektywy dla każdego Polaka, któremu droga jest sprawa obrony pokoju, zagrożonego przez prowokacje amerykańskich podżegaczy wojennych.

Amerykańscy imperialiści spieszą się. Pragną oni jak najszybciej odbudować Wehrmacht, jak najszybciej przeobrazić Trizonię w bazę nowej wojny. Walka o pokojowe, demokratyczne, zjednoczone Niemcy weszła w decydującą fazę. Jest ona walką o pokój.

Zwycięstwo bojowników o jedno Niemiec, to kres antypolskiej kampanii nienawiści w Trizonii. Zwycięstwo bojowników o jedno Niemiec, to pokój w Europie. Jedną zaś jest droga likwidacji rozbitcia Niemiec: wykonanie układu poczdamskiego i postanowień praskich. Polski Komitet Obrońców Pokoju wyraził w swojej rezolucji pełną solidarność z wysiłkami państw pokojowych — ZSRR, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i krajów demokracji ludowej, zmierzającymi — właśnie na gruncie wykonania układu poczdamskiego i postanowień praskich — do likwidacji rozbitcia Niemiec.

By poparcie miłujące pokój społeczeństwa polskiego dla niemieckich bojowników o jedno demokratyczne Niemiec było jeszcze potrzebniejsze i silniejsze, niezbędne jest, zgodnie z rezolucją Komitetu Wykonawczego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju:

budzenie czujności naszego społeczeństwa wobec hitlerowskiego niebezpieczeństwa w Trizonii;

pogłębianie w naszym społeczeństwie uczucia sympatii i całkowitej solidarności z Niemiecką Republiką Demokratyczną, zrozumienie doniosłości jej walki przeciw imperialistycznym podżegaczom wojennym oraz wysiłków całego obozu pokoju, zmierzającego do stworzenia jednolitych, demokratycznych Niemiec.

Każdy aktywista ruchu w obronie pokoju w Polsce musi niestrudzenie wyjaśniać, że bez Niemieckiej Republiki Demokratycznej demokratyczne i pokojowe zjednoczenie Niemiec byłoby niemożliwe. Magdra, stalnowska polityka doprowadziła 7 października 1949 r. do zwrotnego punktu w dziejach Europy — powołania NRD. Dziś każdy Polak musi zdać sobie z tego sprawę, że rewizjonizm, kampania antypolska zwrócona jest zarówno przeciwko nam, jak i Niemieckiej Republice Demokratycznej, która wraz z nami ostatecznie ustaliła wieczną granicę na Odrze i Nysie. Naszym elementarnym obowiązkiem jest udzielenie poparcia Niemieckiej Republice Demokratycznej w jej walce o jedno Niemiec.

Awanturzysta polityka imperialistów amerykańskich doprowadziła do zagrożenia wolności i życia ludów Europy. Patriotyzm każdego Polaka dyktuje jedynie słuszną postawę w tej sytuacji: wzmocnienie ofiarności, wzmocnienie wysiłków w walce o wykonanie planów produkcyjnych, zwiększenie wydajności pracy — wszystko to, co przyczynia się do realizacji naszego Planu 6-letniego. Miliony bojowników o pokój w krajach kapitalistycznych walczą odważnie i ofiarnie, gdyż wiedzą, że mają oparcie we wrastającej potęgę państw, które pod wodzą Związku Radzieckiego walczą w obronie pokoju. Swoim trudem, który zwiększa nasz wkład narodowy do dzieła światowego obozu pokoju, przyczyniamy się do zwiększenia jego siły, do zwycięstwa sprawy pokoju na całym świecie.

P. M.

Oświadczenie delegata Polski w ONZ

Uwagi p. Francois - Poncet, do tytułu polskiego delegata w ONZ, skierowane zostały przez rząd francuski pod adresem militarnych, reakcyjnych i żądnych odwetu kół niemieckich, wrogich zarówno narodowi polskiemu jak i francuskiemu. Zachęcając te agresywne elementy, rząd francuski stara się przyspieszyć remilitaryzację Niemiec i włączyć je do napastniczych planów rządu Stanów Zjednoczonych. Oświadczenie p. Francois - Poncet jest dowodem, że rząd francuski, pod presją Stanów Zjednoczonych, prowadzi dziś taką samą politykę, jaka już raz przeprowadziła światu dużo nieszczęść, zaś Francji przyniosła tragiczną katastrofę. Oświadczenie to ma ścisły związek z polityką niedopuszczenia do traktatu pokojowego z Niemcami. Ataki na umowę między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną w sprawie wytyczenia

(Dokończenie ze str. 1)

granicz są ściśle związane z ową polityką. Rząd francuski wbrew interesom i bezpieczeństwu Francji zmienił swoje stanowisko w sprawie decyzji, które znalazły powszechne uznanie i formalny wyraz w umowie poczdamskiej oraz w dokumentach, podpisanych między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Niemcy Demokratyczne, w pełni uznają obojętne granice między Polską a Niemcami, jako granice pokoju i bezpieczeństwa. Rząd francuski, idąc ślepo po linii żądań Stanów Zjednoczonych, usiłuje wykorzystać sprawę granicy polsko - niemieckiej, apelując do tych kół, które ponoszą odpowiedzialność za drugą wojnę światową i czekają z niecierpliwością na trzecią.

Trudno dziwić się oświadczeniu p. Francois - Poncet, jeśli przypomniał się, że przez blisko pokolenie reprezentował on na arenie międzynarodowej największą francuską grupę kapitalistyczną — słynny „Comite des Forges”.

Publiczna tajemnica są również bliskie związki między p. Francois - Poncet i przedstawicielami najbardziej reakcyjnych kół przemysłowych Niemiec. Związki między p. Francois - Poncet a obecnym kanclerzem amerykańskiego reżimu w Niemczech Zachodnich sięgają 20 lat wstecz. W latach trzydziestych p. Francois - Poncet i ówczesny burmistrz Kolonii Adena

Dodatkowa produkcja, nowe żłobki i przedszkola

Płyną zobowiązania dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet

WARSZAWA (PAP). — Załogi kobiece w zakładach pracy i chłopki pracujące czynią przygotowania do Ogólnopolskiego Kongresu Ligi Kobiet, który odbędzie się 3-4 marca oraz do Międzynarodowego Dnia Kobiet.

W tłoczni zakładów opakowań blaszanych w GDAŃSKU, robotnice postanowiły z tej okazji wykonać na tydzień przed terminem miesięczny plan produkcji opakowań dla przemysłu spożywczego i chemicznego i od 1 do 8 marca pracować na zaszczytnej blasze.

W składalni puszek tej fabryki robotnice dokładnie zapoznały się z metodami pracy radzieckich kobiet, zatrudnionych przy produkcji opakowań, po czym przeszły na taśmę wy system wytwarzania, co pozwoli podnieść wydajność pracy całego działu o 35 proc.

Załoga kobieca w Państwowych Zakładach Przemysłu Włókiennicze go w GDAŃSKU - OLIWIE zobowiązała się do uczczenia swego święta — przez podniesienie dyscypliny pracy oraz przejście do pracy na kilku warsztatach — dać w ciągu bież. miesiąca dodatkową produkcję tkanin wełnianych wartości 250 tys. zł.

W zespole PGR — KROKOWO w

skich i wiejskich Ligi Kobiet odbywają się zebrania, na których omawiane są projekty wykonania zbiorowych prac społecznych i zaciągnięcia „Wart Pokoju”. 18 kobiecych zespołów artystycznych przygotowuje się do występów na imprezach, które odbędą się z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Również kobiety pomorskie przygotowują swoje zespoły artystyczne. Członkinie Ligi Kobiet i kół gospodyń tego województwa opracowują okolicznościowe gazetki ścienne.

U naszych przyjaciół

ZAKŁADY IM. MARSZAŁKA WOROZYŁOWA W DUBNICY

W Dubnicy nad Wagiem w Słowacji odbyła się uroczystość nadania tamtejszym zakładom przemysłowym „Skoda” nazwy „Zakładów im. Marszałka K. J. Woroszyłowa”.

ODZNACZENIE WYBITNEGO UCZONEGO RADZIECKIEGO

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło wybitnego uczonego radzieckiego, członka Akademii Nauk ZSRR — M. Zielińskiego Orderem Lenina w uznaniu jego za sług położonych na polu nauki.

Pełnić kres polityce uzbrajania hitlerowców

Wzmaga się walka przeciw remilitaryzacji Trizonii

PARYŻ (PAP). — W całej Francji rozwija się akcja zbierania podpisów w ramach plebiscytu przeciwko ponownemu uzbrojeniu Niemiec Zachodnich. Jak dotąd na czoło wysuwa się departament Nord, w którym zebrano już około 200 tysięcy podpi-

sów. Na dalszych miejscach znajdują się departamenty Bouches du Rhone, Pas de Calais i Gard. W wielu zakładach pracy w plebiscyście bierze udział 100 proc. załogi.

W XX dzielnicy Paryża odbył się w niedzielę „Dzień patriotyczny” pod hasłem protestów przeciw remilitaryzacji Trizonii. Policja aresztowała pięciu obrońców pokoju zbierających podpisy, musieli jednak wypuścić ich na wolność wobec nacisku opinii publicznej.

oraz generałowie ponoszący odpowiedzialność za zbrodnie i bestialstwa reżimu hitlerowskiego — stwierdza rezolucja — zwiększa w znacznym stopniu groźbę nowej wojny. Domagamy się od rządu brytyjskiego, by położył kres zbrodniczej polityce uzbrajania hitlerowców i by wyraził zgodę na prośbę Związku Radzieckiego w sprawie zwolnienia konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w celu stworzenia zjednoczonych, demokratycznych i miłujących pokój Niemiec.

REZOLUCJA TOWARZYSTWA PRZYJAZNI ANGIELSKO-RADZIECKIEJ

LONDYN (PAP). — W toku obrad dorocznej konferencji Towarzystwa Przyjaźni Angielsko-Radzieckiej uchwalono rezolucję, protestującą przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

„Uzbrojenie Niemiec Zachodnich, w których władzę sprawują b. politycy hitlerowscy, przemysłowcy

PROTEST KP DANI PRZECIWO UWOLNIENIU KRUPPA I S-KI KOPENHAGA (PAP).

— Komitet Wykonawczy Duńskiej Partii Komunistycznej ogłosił odezwę do narodu, w której ostro protestuje przeciwko bezprawnemu uwolnieniu przez władze amerykańskie w Zachodnich Niemczech Kruppa i jego wspólników, grupy generałów hitlerowskich i innych zbrodniarzy wojennych.

Wzmacnianie za uznanie przedwojennych długów USA zwiększa uprawnienia „rządu” Adenauera

BERLIN (PAP). — Jak donosi agencja ADN, w Frankfurcie nad Menem odbyła się konferencja am basadorów Stanów Zjednoczonych

w Europie Zachodniej z udziałem wysokiego komisarza USA w Trizonii, Mac Cloy'a.

Głównym tematem narad była sprawa remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Mac Cloy podkreślił, że jeśli „rząd” w Bonn niezwłocznie wyko na polecenia nowojorskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych mocarstw zachodnich, to Ameryka zgodzi się na zwiększenie uprawnień tego „rządu”, aby wzmocnić jego pozycję wobec rządu NRD w chwili, gdy Izba Ludowa NRD proponuje rozmowy ogólnoniemieckie. „Naturalnym” warunkiem zgody USA na wzmocnienie autorytetu „rządu” w Bonn będzie uznanie przedwojennych długów niemieckich wobec zagranicy.

Rząd Attlee zaprzętał naród angielski w niewolę bankierom z Wall-Street

Przemówienie Harry Pollitta na wiecu w Nottingham

LONDYN (PAP). — Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii Harry Pollitt wygłosił w dniu 4 lutego na masowym wiecu w Nottingham pierwsze przemówienie, poświęcone niedawno opublikowanemu programowi tej partii — „Droga Wielkiej Brytanii do socjalizmu”. Pollitt oświadczył, że rzuca wyz-

wanie przywódcą burżuazyjnych partii politycznych. „Rzucam wyzwania Attlee, Churchillowi i Daviesowi — powiedział Pollitt. — Niechaj sformułują politykę, która mogła by: PO PIERWSZE — zapewnić robotnikom angielskim wystarczającą pracę i pełne zatrudnienie, PO DRUGIE — zapewnić ludności szerszą i pełniejszą opiekę społeczną, PO TRZECIE — zapewnić prawdziwą niezależność narodową zamiast niewolniczego podporządkowania amerykańskim bankierom i przemysłowcom, PO CZWARTE — zapewnić narodowi angielskiemu trwałą pokój. Nie mogą oni jednak tego uczynić, my zaś możemy.”

Uczestnicy wiecu przyjęli te słowa z entuzjazmem.

Wskreszenie Wehrmachtu



(Rys. B. Jefimow)

Prasa NRD o czwartej rocznicy wyboru PREZYDENTA BIERUTA

BERLIN (PAP). — Wszystkie demokratyczne dzienniki niemieckie dnia 6 bm. zamieściły fotografie Prezydenta Bolesława Bieruta oraz jego życiorys z okazji 4 rocznicy powierzenia mu przez Sejm Polski funkcji Prezydenta Polski Ludowej.

Imperialiści amerykańscy odradzają militarizm japoński

Podajemy w obszernym skrócie artykuł W. Kudriacewa, zamieszczony na łamach „Izwestii”.

W swym orędziu noworocznym amerykański gaudeliter Japonii generał Mac Arthur ogłosił, że w roku 1951 podstawowym zadaniem amerykańskich władz okupacyjnych i japońskiego reakcyjnego rządu Yoshidy jest uzbrojenie Japonii. Ta deklaracja Mac Arthura stanowi logiczne uwiarygodnienie całej powojennej polityki amerykańskich kół rządzących wobec Japonii, polityki krańcowo sprzecnej z duchem i literą deklaracji poczdamskiej.

Interwencja zbrojna w Korei ujawniła ostatecznie cele, do których dąży Stany Zjednoczone w Japonii. Z niejśca wykorzystano wyspy archipelagu japońskiego jako bazy zaopatrzenia agresji amerykańskiej na azjatyckim kontynencie. Pierwszą, rzucone na Koreę dywizje były częścią składową amerykańskiego garnizonu w Japonii. Amerykańskie okręta, broń i amunicja kieruje się do Korei przez porty japońskie, pod ochroną japońskich statków patrolujących. Porty wojenno-morskie Japonii stanowią bazę dla operujących na wodach koreańskich jednostek marynarki amerykańskiej. Amerykańskie bombowce startują na Koreę z

Jontisk japońskich. Uszkodzone amerykańskie czołgi, samoloty, działa artyleryjskie kieruje się na remont w coraz większej ilości do przedsiębiorstw odbudowanego japońskiego przemysłu wojennego, który otrzymuje coraz większe zamówienia od dowództwa amerykańskich wojsk interwencyjnych w Korei.

Przygotowując się do agresji w Korei, amerykańskie kół rządzące liczyły przede wszystkim na to, że uda im się przeprowadzić tę agresję błyskawicznie, a po drugie — pod osłoną flagi ONZ — przyciągnąć do udziału w realizacji swych awanturniczych planów jak największą ilość sojuszników z agresywnego bloku atlantyckiego oraz uzależnionych od USA państw — członków ONZ. Jak wiadomo i jedno i drugie — zawiodło. Okazało się bowiem, że wojna przeciąga się i wymaga bez porównania większych ofiar, niż przypuszczali amerykański sztab generalny. Jeśli zaś chodzi o sojuszników USA, to woleli oni uchylić się od wysłania do Korei wielkich kontyngentów sił zbrojnych. Dlatego też amerykańskie kół rządzące wzmożyły poszukiwania mięsa armatniego przede wszystkim w samej Azji.

Japońskie kół rządzące rozpatrują obecnie zagadnienie zwiększenia rezerwowego tzw. rezerwowego korpu-

su policyjnego do 200-300 tys. ludzi. Należy przy tym mieć na uwadze, że oprócz „rezerwowego korpusu policyjnego”, istnieje w Japonii policja porządkowa w sile około 265 tysięcy osób, podczas gdy przed II wojną światową sily policyjne Japonii wynosiły zaledwie 56 tys. żołnierzy i oficerów.

Reakcja japońska, z rządem Yoshidy na czele, idzie na rękę wszystkim zbrodniczym planom i zamysłom amerykańskiego imperializmu. I o ile w samej Japonii Yoshida udaje, że w kwestii uzbrojenia nie zapada jeszcze uchwała rządu japońskiego, to na łamach amerykańskiego czasopisma „Foreign Affairs”, ten zwolennik odwetu oświadcza otwarcie, że Japonia „bezwrotnie” stanęła po stronie imperializmu amerykańskiego, dlatego też kwestia uzbrojenia jest dla Japonii najważniejszym zadaniem.

Imperialiści amerykańscy wszelkimi siłami popierają odwetowe i militarystyczne nastroje reakcji japońskiej, co ich zdaniem ma się przyczynić do stworzenia w Japonii atmosfery sprzyjającej forsowaniu remilitaryzacji.

Jak podaje agencja Kioto-Tsusin, z lekkiej ręki sztabu Mac Arthura, Yoshida zamierza w najbliższej

przyszłości przywrócić prawa polityczne przeszło 180 tysiącom osób, związanych bezpośrednio lub pośrednio ze zbrodniami japońskiego militarysty. Z inicjatyw Mac Arthura nakreśla się obecnie film, który ukazuje cesarza Hirohito — japońskiego zbrodniarza wojennego Nr 1, inspirowatora barbarzyńskiej wojny bakteriologicznej — nieomal w aureoli „żarliwego zwolennika pokoju”.

Jednocześnie, zachęcane przez sztab Mac Arthura władze japońskie przesładują demokratyczne organizacje narodu japońskiego i japońskich patriotów, domagających się konsekwentnego przeprowadzenia demilitaryzacji i demokracji Japonii, walczących o przestopowanie Japonii w miłą jej pokoję państwo demokratyczne.

Podjęte przez amerykańskie kół rządzące próby oparcia się w Azji na ultrareakcyjnych elementach, od których dawno już odwróciły się wszystkie narody azjatyckie, skazane są na nieuchronne fiasko. Gorzkie doświadczenia niedawnej agresji japońskiej dały narodom Azji do poznania, czym jest japoński imperializm. Odradzając nienawistny dla narodów azjatyckich militarystyczny japoński amerykańskie kół rządzące potwierdzają jedynie jego ustaloną już reputację nieprzejednanego wroga narodów azjatyckich.

Walki w Korei

PEKIN (PAP). — Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej we wtorkowym komunikacie doniosło: na froncie zachodnim oddziały armii ludowej wspólnie z ochotnikami chińskimi w dalszym ciągu zadają ciosy nieprzyjacielowi, który podjął przeciwnatarcie. Na froncie centralnym i wschodnim trwają walki o znaczeniu lokalnym.

PEKIN (PAP). — Jak donosi agencja Nowych Chin, w ciągu ostatnich dwóch dni stoczono oddziały artylerii przeciwlotniczej koreańskiej armii ludowej i ochotników chińskich zestrzeliły lub uszkodziły dalszych siedem samolotów amerykańskich.

Więści z kraju

SZCZECIN. Pierwsz o przedterminowej wpłacie zaliczki na podatek gruntowy i FOR zameldowali chłopki gromady Zatoń, gminy Nawodna, powiatu Chojna.

KRAKÓW. Z inicjatywy Oddziału Miejskiego TPFR w Krakowie odbyła się ostatnio konferencja czytelników z redaktorami dziennika „Wolność”.

KRAKÓW. Do Krakowa przybyła grupa delegatów Związku Radzieckiego oraz państw demokracji ludowej, która brała udział w I Krajowym Zjeździe PCK w Warszawie.

NOWY BYTOM. W styczniu r. b. młodzieżowa Brygada produkcyjna, zatrudniona w hucie „Pokój” osiągnęła rekord w szybkościowym walcowaniu blachy.

WARSZAWA. We wszystkich województwach odbyły się uroczystości wręczenia propozycji przechodzących ZG ZMP zalogom młodzieżowym oraz nagród młodzieżowym przodownikom pracy, którzy zwyciężyli we współzawodnictwie w roku ub.

Na marginesie

„Naukowcy”

Jak wiadomo, reakcyjny rząd francuski, działając pod dyktando Waszyngtonu, usunął z tzw. Wysokiej Komisji do Sprawy Energii Atomowej — prof. Joliot-Curie, jego małżonkę, Irene Joliot-Curie i paru innych wybitnych naukowców, których postępowe przeniesienie nie przypadły do gustu francuskim lokajom marshallizmu.

Trzeba było jednak rzeczonym Komisję ponownie skompletować, wypełniając po stałe slukiem „czystki” luki. Oto mi gawkiowe portrety dwóch „mędzów na uki”, powołanych przez p. Plevena do składu Wysokiej Komisji.

Pierwszy z nich, prof. Thibaut, był w czasie okupacji zwolennikiem i zausznikiem rządu w Vichy. Gdy przesładowca nie przez gestapo znakomity fizyk — prof. Langevin musiał opuścić swą katedrę w Sorbonie. Thibaut wybrał w Petaino to stanowisko i pozostał na nim do końca okupacji.

Niedawno, p. Thibaut stał się bohaterem afery o bardzo nieprzyjemnym, choć już nie politycznym posmaku. Mia nowicie, w „Sprawozdaniach Akademii Nauk” umieścił pracę specjalną o tzw. promieniach Beta, która okazała się — plagiatem sporządzonym z różnych prac uczniów i współpracowników prof. Joliot-Curie.

Nie mniej „światłano” osobistością jest drugi spośród świeżo upieczonych członków Wysokiej Komisji Atomowej, prof. Lafond, zwiezany od dawna z trumami przemysłowymi i najwiękzymi bankami Francji. Lafond był podczas wojny wysokim funkcjonariuszem rządu rzychostowskiego i gorliwie pracował ku jego „chwałce”. Kwalifikacje moralne, obywatelskie, naukowe — to dla ludzi rządzących dziś, z łaski Waszyngtonu, Francją — wszyscy ko fraska. Najważniejsza rzecz — to „atlantycy” pracowitość, której ta cy właśnie Thibautowie i Lafondowie są, istotnie, stuprocentowymi przedstawicielami.

B. D.

Współzawodnictwo pracy w świetle uchwał Plenum CRZZ

Jednym z głównych tematów obrad ostatniego Plenum CRZZ były zadania związków zawodowych w zakresie organizowania współzawodnictwa pracy. Ruch współzawodnictwa — to główny motor walki o wydajność, o wykonanie planów gospodarczych, to najlepsza szkoła socjalistycznego stylu pracy, w której wychowały się już tysiące przodowników, tysiące najlepszych naszych górników, metalowców, murarzy, włóknarzy i hutników na ofiarnych budownictwach ludowego państwa.

Dotychczasowe osiągnięcia współzawodniczących są bezspornie bardzo duże. Około 70 proc. robotników bierze już udział w ruchu współzawodnictwa. Wykonanie zobowiązań produkcyjnych, powziętych dla uczczenia ważnych wydarzeń w życiu narodu i klasy robotniczej i wielkich historycznych rocznic, dało ponadplanową produkcję wartości setek milionów złotych.

VI Plenum CRZZ wskazało organizacjom związkowym metody działania, które powinny doprowadzić do tego, aby współzawodnictwo w zakładach pracy rozwijało się systematycznie, aby biorący w nim udział robotnicy mogli wykazywać się coraz to lepszymi osiągnięciami.

Uchwały ostatniego Plenum CRZZ położyły specjalnie silny nacisk na organizowanie współzawodnictwa, opartego na konkretnych zobowiązaniach indywidualnych, zespołowych, brygadowych i całych zakładów. Rady zakładowe i oddziałowe oraz mężowie zaufania muszą dbać, aby oddziały, brygady i współzawodniczący indywidualnie znali swoje roczne, kwartalne, miesięczne, a nawet dzienne plany produkcyjne. Na podstawie podejmowanych zobowiązań trzeba opracować plan konkretnych zadań dla każdego współzawodniczącego. Ważne znaczenie ma przenoszenie doświadczeń i metod pracy przodujących brygad czy oddziałów na całą załogę, co wydatnie wpływa na wzrost produkcji całego zakładu.

Organizowanie współzawodnictwa międzyzakładowego ma duże znaczenie dla przenoszenia doświadczeń robotników jednej fabryki do innych zakładów. Celowi temu winno służyć również organizowanie oddziałów, zebrań nowatorów, konferencji technicznych i wystaw, spotkań załóg współzawodniczących z sobą przedsiębiorstw, oddziałów, brygad itp.

Rady zakładowe lub działające z nimi w ścisłym porozumieniu komisje współzawodnictwa muszą baczyć też na to, aby nie zapomiano o takich formach współzawodnictwa, które przyniosły gospodarce narodowej poważne korzyści, a o których z czasem zapomina się. Do takich form należy ruch wielowarstwowy, dzięki któremu podnieśliśmy przeciętną ilość krosien na jednego tkacza z 2,43 na 3,22 a przeciętną liczbę obsługiwanych

przez przadkę wrzecion — z 525 na 622. Współzawodniczącym rady zakładowe stale winny pomagać, sprawdzać wykonanie zobowiązań, analizować przyczyny powstawania trudności. Często zdarza się bowiem, że różne nieprzemysłane za rządzenia komplikują wykonanie zobowiązań. Dyskusja na Plenum CRZZ wykazała np., że w wielu kopalniach przy ustalaniu składu zespołów rozbijano brygady, których członkowie zgrali się, przyzwyczajali do wspólnej pracy i we współzawodnictwie zespołowym osiągnęli bardzo dobre wyniki.

Często rozwój współzawodnictwa utrudnia ociężały i biurokratyczny aparat administracyjny, który nie potrafi zapewnić terminowości dostaw surowców i materiałów, przez co powstają przeszkody. Wszystkie tego rodzaju przeszkody należy bezwzględnie likwidować, m. in. przez objęcie współzawodnictwem personelu technicznego i administracyjnego.

Plenum CRZZ zwróciło też uwagę

organizacji związkowych na konieczność systematycznego podnoszenia kwalifikacji zawodowych wszystkich współzawodniczących poprzez pogadanki, odczyty, szkolenie w toku pracy, prawidłowo i regularnie organizowane narady wytwórcze itp., gdyż ułatwi to znacznie i przyspieszy osiągnięcie planowanych wyników.

W odbywającej się akcji sprawozdawczo-wyborczej ruchu zawodowego winna być przeprowadzona we wszystkich zakładach pracy rzeczowa, twórcza krytyka działalności poszczególnych ogniw związkowych w zakresie organizowania i opieki nad współzawodnictwem pracy.

W nowych władzach związkowych winni znaleźć się ludzie, którzy swoją pracą i zrozumieniem roli związków zawodowych w naszym ustroju dają gwarancję, że sprawom współzawodnictwa i wydajności pracy poświęcą maksimum uwagi oraz całą swą energię i uzdolnienia.

W. T.

Nowi mężowie zaufania w Wi-Fa-Mie

W Widzewskiej Fabryce Maszyn Włókienniczych ukończono już całkowicie pracę wyborczą mężów zaufania. Obecnie czynione są przygotowania do wyborów członków oddziałowych rad zakładowych.

We wszystkich grupach zgodnie podkreślano w czasie zebrań, że dotychczasowa praca mężów zaufania polegała tylko na zbieraniu składek. Nowi mężowie zaufania muszą ściślej powiązać się ze swymi grupami, wnikać we wszystkie sprawy, dotyczące poszczególnych członków, a przede wszystkim stworzyć sprężysty kolektyw, który będzie walczył o produkcję.

Wszyscy mężowie zaufania zostali wybrani prawie jednogłośnie. Świadczą o tym nie tylko nazwy, ale i imiona, a przede wszystkim postawa, swą postawą zdobyli zaufanie wśród załogi, a wybory były tylko potwierdzeniem tego faktu.

Gdy padała kandydatura Michała Trzeszczyńskiego, podniósł się gwar głosów: — „Wyberamy! znamy go przecież dobrze! Lepszego nie będziemy szukać!” Cała grupa głosowała na Trzeszczyńskiego.

Ob. Michał Trzeszczyński jest brygadzią z rdzeniarni. Jego zespół

już kilkakrotnie odniósł zwycięstwo we współzawodnictwie zespołowym. Również pracy społecznej oddaje się chętnie i z zamiłowaniem. Jest członkiem ekipy łączności miasta ze wsią. Zorganizował grupę, która studiuje życiorys towarzysza Stalina.

Inny mąż zaufania — ob. Feliks Chojnacki — pracuje w narzędziowni. W ostatnich dniach otrzymał specjalną premię za socjalistyczny stosunek do pracy. Przyczynił się bardzo poważnie do ochrony mienia społecznego.

Ob. Antoni Kwiatkowski — jest przodownikiem pracy. W odlewni wszyscy go znają. Chętnie służy radą i pomocą innym, troszczy się stale o podnoszenie wyników produkcyjnych.

Grupa z frezarni wybrała na męża zaufania ob. Tadeusza Strzałkowskiego, przodownika pracy i aktywistę w pracy społecznej.

Grupy związkowe, na czele których stanęli przodownicy pracy i aktywiści związkowi, spełniają zadania, jakie na nich spoczywają, stając się czynnikami mobilizującym załogę do pomyślnego wykonywania planów produkcyjnych.

Spółdzielczość produkcyjna w województwie łódzkim

Ruch spółdzielczości produkcyjnej zatacza coraz szersze kręgi na terenie naszego województwa. Powstają bez przerwy nowe spółdzielnie. Na terenie województwa łódzkiego mamy już 121. Jest to wynikiem wzrostu świadomości małorolnych i średniorolnych chłopów, którzy widzą coraz jaśniej w spółdzielczości produkcyjnej jedyną drogę wyzwolenia się z wyzysku bogaczy wiejskich, jedyną możliwość podniesienia dobrobytu i kultury.

Potężnym bodźcem w tym kierunku jest przykład istniejących już spółdzielni produkcyjnych. Osiągnięcia ich dobitnie wykazały wyższość gospodarki zespołowej nad indywidualną. Świadczy o tym chociażby zbiory, uzyskane przez spółdzielnie produkcyjne zaledwie po roku zespolowego gospodarowania.

Wyższość zespołowej gospodarki

W spółdzielni produkcyjnej w Grochowiu uzyskano o 5 kwintali żyta, 7 kw. pszenicy, 9 kw. jęczmienia, 13 kw. owsa, 70 kw. ziemniaków i 100 kw. buraków cukrowych z hektara więcej niż w gospodarstwach indywidualnych tej samej gromady.

Podobne plony uzyskały spółdzielnie produkcyjne w Wilkowicach pow. rawsko-mazowieckiego, w Lubiatowie, pow. piotrkowskiego i wielu innych.

Zbiory te były wynikiem zespołowej pracy, mechanicznej uprawy ziemi, fachowej pomocy agronomów POM i Państwowej Służby Rolnej, wreszcie wydatnej pomocy ze strony państwa w formie krótkoterminowych kredytów na nawozy sztuczne i kwalifikowane ziarno siewne.

O wyższości kolektywnej gospodarki świadczy bardzo dobitnie przykład

kolchozów, stojących na niezwykle wysokim poziomie gospodarczym. Chłopi radzieccy żyją w nich kulturalnie i dostatnio, najcięższe prace wykonywane są przez maszyny. Słowa prawdy o kolchozach, wypowiedziane przez chłopów naszego województwa, uczestników wycieczek do Związku Radzieckiego, także poważnie wpłynęły na rozwój ruchu spółdzielczego.

Nieustannie powstają nowe spółdzielnie

To wszystko przyczyniło się do powstania licznych, nowych spółdzielni

Mówiąc o osiągnięciach gospodarczych i kulturalnych spółdzielni produkcyjnych, trzeba też nadmienić, że przeprowadziły one przy pomocy państwa szereg inwestycji, jak budowę nowych budynków gospodarczych, remont starych, meliorację pól, zakładanie nowych sadów, zarybianie stawów, budowę domków mieszkalnych dla najbiedniejszych członków, elektryfikację itp.

W obrębny większości spółdzielni założono świetlice, żłobki i przedszkola. Jednym słowem to wszystko, co ułatwia życie chłopom, a zwłaszcza kobietom wiejskim.

Dotychczasowe osiągnięcia spół-

nikło to z faktu, że pracę organizacji partyjnych cechowała aktywność. Mobilizując swe siły do walki o wykończenie, na przykład, planu skupu zboża, pozostawiali one zagadnienie spółdzielczości produkcyjnej na uboczu, jak gdyby nie można było tych dwóch zadań powiązać w jedną całość.

Zaostrzyć czujność klasową

Znana leninowska trójjedyna formuła oparcia się o biedotę, sojuszu ze średniactwem i nieustannej walki z kulakami nie została w pełni zastosowana przy rozwijaniu spółdzielczości produkcyjnej. W gromadach spółdzielczych stosunkowo wysoki procent biedoty wiejskiej, tego najbardziej aktywnego i rewolucyjnego elementu chłopskiego, znajduje się jeszcze poza spółdzielnią.

Fakty te jasrawo występują w Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej Brażycy, powiatu łódzkiego, gdzie na 13 znajdujących się tu gospodarstw do 2 ha, nie pozyskano dla spółdzielni ani jednego. Z drugiej strony organizacje partyjne nie zachowały dostatecznej czujności przy organizowaniu nowych spółdzielni. W wielu wypadkach do spółdzielni, a nawet do ich zarządów przeniknęli bogacze wiejscy i speculanci w tym celu, aby rozsadzać je od wewnątrz.

Na przykład w Adamowie Starym, powiatu łódzkiego przewodniczącym spółdzielni do niedawna był major wojska sanacyjnego. W Adamowie Nowym pow. łódzkiego funkcję księgowego sprawował były obszarnik z powiatu brzezińskiego, a w Grotowicach powiatu rawsko-mazowieckiego, do dnia dzisiejszego tkwią elementy kulackie.

Szczególnie poważnym błędem w pracy nad rozwojem spółdzielczości produkcyjnej było niedocenianie przez organizacje partyjne pracy masowo-politycznej.

Aktywny partyjny skupił swe wysiłki w tych gromadach, na terenie których dojrzała już myśl założenia spółdzielni, pozostawiając inne wieś bez opieki politycznej i gospodarczej, co ułatwilo robotę wrogowi klasowemu.

W oparciu o uchwałę Biura Politycznego

Jednym z warunków rozwoju gospodarczego spółdzielni jest wprowadzenie i prawidłowe stosowanie dniówek obrachunkowych oraz wykonanie obowiązków statutowych, odnośnie wkładu do inwentarzowych. Trzeba stwierdzić, że organizacje partyjne nie zaostrzyły się w dostatecznej mierze o właściwe postawienie tych spraw.

W wielu spółdzielniach dniówki obrachunkowe istnieją tylko formalnie, to jest za przeproszonymi dzień wpisuje się jedną dniówkę obrachunkową, bez uwzględnienia rodzaju i ilości wykonywanej pracy. Praktykowane tak w Leżnicy Wielkiej, Grochowiu, Wilkowicach i wielu innych spółdzielniach. Wpływa to demobilizująco na członków spółdzielni, którzy w tak stosowanej dniówce obrachunkowej nie widzą sprawiedliwej oceny ich pracy.

Braki te i niedociągnięcia nakładają na wszystkie organizacje partyjne obowiązek przeanalizowania swej pracy na odcinku spółdzielczości produkcyjnej w oparciu o uchwałę Biura Politycznego KC PZPR. Uchwała ta, zawierająca krytyczną analizę osiągnięć, braków i wypaczonych w walce o spółdzielczość produkcyjną, ułatwi im tę pracę. Chodzi więc o to, aby treść uchwały przyswoiły sobie wszystkie organizacje partyjne, wszyscy członkowie partii, a to uzbroid na poleńmy oręż w walce o socjalistyczną przebudowę naszej wsi.

Mał.

GRUPY PARTYJNE usprawniają pracę

Podobnie jak w innych zakładach pracy tak i u nas istniały grupy partyjne. Lecz praca organizatorów grup polegała dotychczas jedynie na pobieraniu składek partyjnych oraz informowaniu o terminach zebrań. Również u nas w skład grup partyjnych wchodziły towarzysze z różnych zmian, a nawet oddziałów. Oczywiście, że nie mogli się ze sobą częściej kontaktować i omawiać zagadnienia produkcyjne.

Uniezależnieni od wyzysku żyjemy jak w rodzinie

Kiedy powstawała u nas spółdzielnia produkcyjna, nie od razu do niej przystąpiłam. Wydawało mi się, że ze swoim skrawkiem gruntu będę tylko ciężarem dla spółdzielni. Ale interesowało mnie, jak też ludzie będą żyć w tej spółdzielni, bo to na wsi różnie bywa. O kłótnie i swary łatwo było przedtem, a co będzie teraz?

Krowy ustawiono we wspólnej oboznie i w Opiesinie przystąpiono do kolektywnej gospodarki. Ludzie jak gdyby się odmiennili. Na miejsce dawnych sporów zapanowała zgoda i wzajemny szacunek. Trochę i potrzeba by stały się wspólne. Wspólne też były radości.

Przystąpiłam do spółdzielni przekonawszy się, że spółdzielnia potrzebuje ludzi chętnych do pracy.

Zobowiązania na cześć Dnia Kobiet

Dnia 2 lutego br. w zakładach naszych odbyła się masówka w związku ze zbliżającym się Międzynarodowym Dniem Kobiet. Referat o walce kobiet o pokój wygłosiła tow. Mielczarek. Przewodniczącą rad kobiecych, tow. Sikora, zdała sprawozdanie z działalności Ligi Kobiet.

W dyskusji zabrał głos wiele kobiet, zgłaszając zobowiązania dla uczczenia swego święta. I tak na przykład robotnice tkalni elektrycznej zobowiązały się podnieść swą produkcję: Genowefa Biesiadzka i Janna Kania o 5 proc., Genowefa Michalska o 2 proc. Zespół majstra Wiśniewskiego podnieść produkcję o 2 proc. i o 1 proc. podnieść jakość itd.

BARBARA KIEŁBIKOWNA korespondentka z ZPB im. Dzierżyńskiego

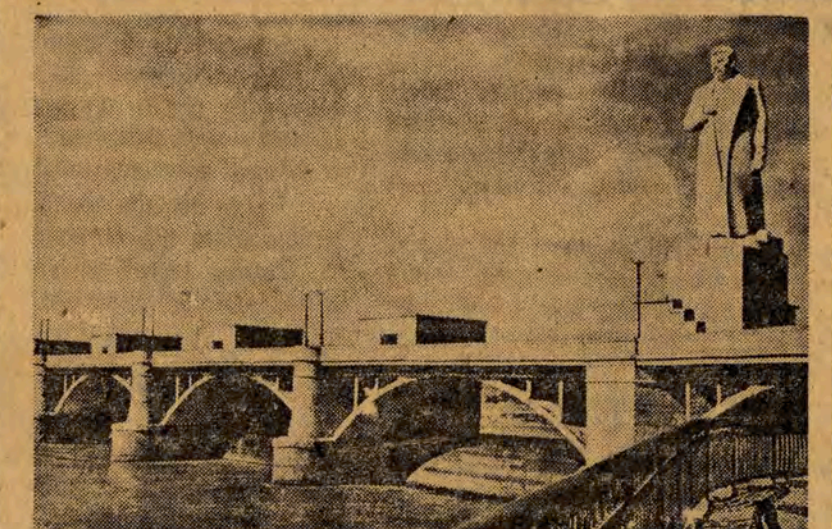
Spółdzielnia odmieniła mnie samą i moje życie. Stoł za mną gromada — rodzina. Za obróbkę swojej działki przy domu musiałam kiedyś do brzości placić bogaczowi, a dziś obchoć drzę się bez głębi łaski. Tak samo jest z przywiezieniem drzewa i innymi gospodarskimi potrzebami.

Spółdzielnia nasza jest spółdzielnią warzywniczą - ogrodniczą. Mamy już 5 ha owocującego sadu, zasadziliśmy 2 ha nowego sadu, a na własne założymy na jednym hektarze sad karłowaty. Na działkach przyzgodowych posadzimy również drzewa karłowate. Urządziliśmy cieplarnię o powierzchni 3.500

m. kw. oraz przygotowaliśmy okna dla cieplarni o powierzchni 2.400 m. kw. przeznaczoną pod wczesną rzodkiewkę.

W spółdzielni zaczęliśmy żyć po nowemu — zupełnie, jak nowi ludzie. Staram się każdą pracę wykonać jak najlepszą i jak najlepiej. Wyrabiam 2 dniówki obrachunkowe dziennie, gdyż wiem, że moja praca nie pójdzie na marne. Jestem przekonana, że w spółdzielni będzie o wiele lepiej mnie i moim dzieciom.

CZESŁAWA ZWOLIŃSKA spółdzielnia produkcyjna Opiesin, pow. sieradzki.



Dość mając dwa lata od zakończenia budowy Kanalu Niecinnomyskiego u kraju Stawopolskim (płn.-uśch. Kaukaz). Niecinnomyski Kanalek nawadnia pola 7-miu wielkich rolniczych rejonów Stawopolszczyzny. Wzdłuż nowej wodnej magistrali powstają nowe sady, winnice i bogate pastwiska. Na zdjęciu — jedna z głównych budowli Niecinnomyskiego Kanalu.

produkcyjnych, jak np. w Pleckiej Dąbrowie, w Miskstalu, pow. kutnowskiego, w Woli Wydrzynie, pow. radomszczańskiego. Gospodarka pracujących już spółdzielni, wzrost dobrobytu jej członków, zadaly kłam propagandzie, nie przebiegającej w srodkach wroga klasowego.

Spółdzielnie produkcyjne rosną i rozwijają się. Wzrasta nieustannie liczba członków istniejących już spółdzielni. W Galkówku, pow. brzezińskiego od czasu założenia spółdzielni przybyło 18 nowych członków, w Adamowie Starym, pow. łódzkiego, — 14, w Konstancynie, pow. radomszczańskiego — 11, w Okupie Wielkim — 9. W całym szeregu spółdzielni przybyło od 2 do 10 nowych członków.

Zdarzało się, że do spółdzielni wstępowali wszyscy chłopci danej gromady, jak to nastąpiło na przykład w Rogaczewie i Głogowcu.

Zaniedbana świetlica Centrali Handlowej Ceramiki

Zycie naszej świetlicy od kilku miesięcy niemal całkiem zamarło, pomimo że świetlica mieści się w ładnym lokalu, posiada niezbędne urządzenia — pianino, bibliotekę oraz gry rozrywkowe. Jeszcze przed kilku miesiącami urządzano tu wieczorki literackie, połączone z herbatką i tańcami, organizowano rozrywki ping-pongowe z nagrodami, a zespół chóru odbywał swe próby. W ub. roku z okazji „Tygodnia Oświaty” koto TPPR przy CHC urządziło cieszącą się wielkim powodzeniem wystawę książek i prasy wraz z loterią oraz kiermaszem książkowym.

Jakże inaczej wygląda obecnie nasza świetlica! Zewsząd zionie pustka i zaniedbanie. Pomieszczenie służy jedynie, jako lokal na konferencje urzędowe, odprawy itp. Pożółkłe i podarte dekoracje pokryła gruba warstwa kurzu, firanki poczerwiałały z brudu, podłoga dziurawa i zaśmiecona niedopalkami papierosów, pianino nie nadaje się już do użytku. Gazetki ścienne, redagowane przez

ZMP, nie są czytane, gdyż świetlica rzadko bywa odwiedzana przez pracowników, a w ostatnim czasie jest w ogóle nieczynna z powodu urzędowania tu podrocznego magazynu z artykułami szklanymi. W świetlicy i bibliotece nikt nie pełni dyżurów. A przecież świetlica i jej życiem winny żywo interesować się rada zakładowa i koło ZMP. Zaniedbanie razi tu na każdym kroku, toteż pracownicy niechętnie odwiedzają świetlicę.

Czas już wreszcie, aby ktoś zainteresował się naszą świetlicą i wpłynął na zainteresowanie się nią naszych organizacji społecznych. Należy powołać stały, energiczny i pełen inicjatywy kolektyw świetlicowy, który by sprężył pokierował życiem świetlicy, a przynajmniej na ten cel fundusze wykorzystał we właściwy sposób. Tylko wówczas świetlica skupi życie kulturalne i rozrywkowe pracowników CHC, przede wszystkim młodzieży.

JERZY KOCH, Centrala Handlowa Ceramiki.

